

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 2 Października r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 19 Września.
Naywyższe Dyplomata.

z Bożej Łaski

MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSTY,
i t. d. i t. d. i t. d.

I.

Dowódcy 1go Korpusu Piechoty, Naszemu
Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Jazdy, Hrabu
Pahlenowi.

Dziela mi odznaczającego się mężstwa i wzorowej odwagi, przez które imię Wasze zdawna znajome w szeregach Armii Naszej, tyleż oznamionowaliście Wy w przeciągu teraźniejszej wojny chwalebną Waszą służbę, ile roztropną rozrządliwością i surową ścisłością w wykonywaniu poruszeń i działań, które Wam wypadły. — Odważnie wiodąc powierzone Wam wojska ze zwycięztwa do zwycięztwa, w pamiętnym szturmie warszawskich warowni, w dniach 25 i 26 zeszłego miesiąca Sierpnia, dokonaliście z nimi cudów waleczności i w nieustannym okropnym boju, przełamując nawet zrozpaczoną obronę, opanowaliście znaczną część tych warowni; na oznamionowanie tytu zasług Waszych, zaświadczonych przed NAMI przez Główno-Dowodzącego Armią Działającą i sprawiedliwego Naszego uznania, Naymiłościwiey Mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętego Andrzeja Apostoła Pierwszego Wezwania; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską na zawsze przychylni.

II.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi
Piechoty, Hrabu Tollowi.

Rozlagłe i nadar trudne obowiązki, które polegały na Was, jako Naczelniku Głównego Sztabu Armii Działającej, dopełniliście w ciągu trwania teraźniejszej przeciwko buntownikom polskim wojny, z właściwą Wam niezmordowaną czynnością i płomienistą gorliwością, ku zupełnemu NASZEMU zadowoleniu i ku wyraźnemu dobru NASZEJ służby, działając w rzeczach zarządu Waszego w duchu najlepszego porządku i dobrego urzędzenia, a w boju dając z siebie do wszelkiego naśladowania godny przykład niezachwianego mężstwa i odwagi. — Tak chwalebna służba Wasza, niejednokrotnie zaświadczona przed NAMI, przez Jenerałów Marszałków-Polnych, Hrabie Dybicz, Zaskłabskiego i Xięcia Warszawskiego Hrabie Paskiewicza-Brywańskiego, zjednało dla Was prawo do odznaczającego uznania Naszego; na oznamionowanie którego, Naymiłościwiey Mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętego Andrzeja Apostoła Pierwszego Wezwania; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską na zawsze przychylni.

w Carskiem-Siele

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY
11 Września 1831 r. Mości ręką podpisano: NIKOŁAY.

Przez naywyższe dyplomata, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu S. Jerzego wtórej klasy: Jenerał-Adjutant Jenerał-Piechoty, Baron Rosen 1szy (13 Wrześ.), i Dowódca 2go Korpusu Piechoty, Jenerał Jazdy, Baron Kreutz (d. 11 Wrześ.). — Orderu S. Xiążęcia Włodzimierza 1szej klasy, Dowódca Korpusu Grenadyerów, Jenerał-Piechoty, Xiążę Szachowski 1szy (11 Wrześ.). — Udarowany brylantowemi znakami orderu S. Alexandra-Newskiego, Jenerał-Porucznik,

Naczelnik Głównego Sztabu 1szej Armii Krassowski (13 Wrześ.). — Mianowany Kawalerem tegoż orderu, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik, Xiążę Górczakowski (11 Wrześ.).

— Nayłaskawiey mianowani kawalerami: D. 22 Sierpnia, za odznaczające się mężstwo i waleczność w bitwach z polskimi buntownikami: orderu S. Jerzego 3ciej klasy: Naczelnik 3ciej dywizyi grenadyerskiej Jenerał-Porucznik Nabokow 1szy; Naczelnik 1szej dywizyi pieszej, Jenerał-Porucznik Munderszteln 1szy; Naczelnik 7mej dywizyi pieszej, Jenerał-Porucznik Szkurin 1szy; i Sprawujący obowiązki Naczelnika Sztabu 1go Korpusu piechoty, Jenerał-Major Grabbe 1szy — Tegoż orderu 4tej klasy: Dowódca 2giej brygady 3ciej dywizyi grenadyerskiej Jenerał-Major Martynow 3ci, i astrachańskiego grenadyerskiego półku Kapitan Jakowlew; — Świętego Włodzimierza 3ciej klasy: Dowódca półku grenadyerskiego Jenerala-Marszałka Polnego Hrabu Rumiancowa-Zadunayskiego Półkownik Pomeranski; Dowódca 6go półku karabinierów Półkownik Bistrom 5ty; Dowódca Staro-ingermanlandzkiego półku pieszego Półkownik Skobieley. Dowódca nowoingermanlandzkiego półku pieszego Półkownik Adlerberg 2gi i Dowódca 5go półku strzelców Półkownik Zubaczew; — S. Włodzimierza 4tej klasy z kordą: Adjutant Dowódcy 1go Korpusu piechoty Jenerał-Adjutanta Hrabiego von-der-Pahlena 1go, Sztabu-Rotmistrz Gwardyi półku ułanów Xiążę Szczerbatow; Adjutant Sprawującego obowiązek Naczelnika Sztabu 1go Korpusu piechoty Jenerala-Majora Grabbe 1go, Porucznik półku kargopolskiego dragonów Pohl; starszy Adjutant 3ciej dywizyi grenadyerskiej, Porucznik gwardyi półku strzelców Sowiski, Major półku kijowskiego grenadyerów Lang, Podpółkownik półku grenadyerskiego i ekaterynosławskiego Bałowniew i Sztabu-Kapitan Łagowski, Kapitan półku sybirskiego grenadyerów Wiliński, Major półku grenadyerskiego Marszałka Polnego Hrabu Rumiancowa Zadunayskiego Felkmer, Kapitan Żdanow, Sztabu-Kapitanowie Tabuszin, Aleksiejew i Szyszkin, Podporucznik Kostomarow. (R. I.)

DONIESIENIA OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Głównodowodzący czynną Armią donosi JEGO CESARSKIEY Mości, z d. 12 Września, iż zaraz po otrzymaniu wiadomości o złożeniu broni przez korpus Romarino, przywołał napowrót do Warszawy Jenerał-Adjutanta Berga, który był wystany do dowódców armii powstańców zebranych przy Modlinie, z żądaniem stanowczém wypełnienia warunków umowy 26 Sierpnia przy wzięciu Warszawy zawartej, ażeby tym sposobem położyć koniec długo ciągnącym się układowi, i potem, siłą oręża zmusić rokoszan do wypełnienia teyże umowy, która, jak wiadomo, stanowi, iż armia polska powinna zebrać się pod Płockiem, złożyć tam broń i oczekiwać dalszych rozkazów CESARZA JMCI.

Zaraz po przybyciu Jenerał-Adjutanta Berga, Dowódcy powstańców, złożyli prośbę do Głównodowodzącego, o przyzwolenie na niektóre zmiany w umowie Warszawskiej, lecz Jenerał-Feldmarszałek, odrzućciwszy zupełnie tę prośbę, ponowił żądanie, spełnienia bezwarunkowego, w przeciągu 24ch godzin, dawnych jego wezwań, w całej rozciągłości.

Termin ten przeszedł bez odpowiedzi od powstańców, którzy tymczasem zaczęli ściągac swe wojska od Modlina ku Płockowi, i podług otrzy-

manyh wiadomości czynnie zajęli się zebraniem sposobów do urządzenia w bliskości tego miasta przeprawy na lewy brzeg Wisły. Z tych powodów, Głównodowodzący niezwłocznie przystąpił do wypełnienia poruszeń ułożonych przez niego, na ten przypadek, i zostawiwszy w Warszawie i na Pradze pod dowództwem tamiecznego Wojennego Gubernatora, Jen. jazdy Hr. *Witta*, dostateczną liczbę wojska do utrzymania wewnętrznego porządku i spokojności, z głównemi siłami Armii, ciągnie przeciwko powstańcom, ażeby ergłem położyć koniec ich uporowi.

Dla nagładania twierdzy Modlina, w której powstańcy zostawili do 6,000 ludzi załogi, wyznaczony został osobny korpus, pod wodzą Jen. jazdy Bar. *Kreütz*.

Tymczasem, liczba przybywających do nas dobrowolnie z wojsk rokoszan oficerów i żołnierzy, dla odnowienia przysięgi na wierność, odzienia się powiększa. Ostatnich przybyło już przeszło 2,000 ludzi, pomiędzy którymi znajdują się Jen. brygady *Pawłowski*, i naczelnik sztabu byłej dywizji *Rybińskiego*, *Czaykowski*.

Przy tém Głównodowodzący załączył wiadomość o świetnym czynie chorążego pólku Kozaków *Płatowa*, *Bielakowa*, wykonanym przezeń ostatnich dni sierpnia, przed wzięciem Warszawy. Oficer ten z małym oddziałem Kozaków, postanowił był ścigać nieporównanie silniejszy oddział powstańców, i odbił im dwa działa.

Szczególne tej sprawy są następujące:

Przy zejściu przez oddział Jener.-majora *Dochturowa* miasteczka Makowa i m. Pułtuszka, wyparowany został z tego ostatniego oddział powstańców, składający się z kilku szwadronów jazdy, i części piechoty przy 4 działach. Za wystąpieniem z Pułtuska, piechota ich oddzieliła się z 2ma działami, i przeszedłszy rzekę Narwę dążyła ku Goworowu. Półku *D.ńców* *Płatowa*, chorąży *Bielakow*, który zajmował most w Wyszkowie, dowiedziawszy się o tém 26go Sierpnia, napadł na tych partyzantów, rozbił ich, wziął w niewolę jednego oficera i 7 żołnierzy, zabrawszy im przy tém jedno działo. Reszta rokoszan z pozostałym działem rzuciła się do lasów; lecz chorąży *Bielakow* puścił się za nimi, dognał o 1½ mili od Wyszkowa, odebrał i drugie działo, i wziął im jeszcze 2 oficerów i 9 żołnierzy w niewolę. (T.P.)

Wszystkie twierdze w Rosyi dzielą się na trzy rzędy. Do pierwszego należą: Petersburga, Kronstadtka, Wyborgska, Sweaborgska, Rewelska, Ryzka, Dynaburska, Bobruyska, Kijowsko-Pieczerska, Sewastopolska, Bakińska, w ogóle 11. — Do drugiego: Narwska, Nowo-dwińska, Fridrichshamska, Alandska, Dünamindska, Benderska, Tiraspolka, Izmajłowska, Kinburska, Jenikolska, Astrachańska, Derbentska, Orenburska, Omska, Anapska, w ogóle 15. — Do trzeciego: Nejszłotaska, Gangutska, Szwarcholmska, Arensburska, Pernowska, Chocimska, Kiliyska, Perekopaska, Fana-goryyska, Władykaukaska, Mozdokaska, Kizlarska, Redut-Kaleska, Suchum-Kaleska, Orska, St. Piotra (w Syberyi), Ust-Kamienogorska, Irkucka, w ogóle 18. — Następne miasta policzają się na równi z twierdzami pierwszego rzędu: Moskwa, Wilno, Cherson, Tyflis, Kazań i Tobolsk; z twierdzami drugiego rzędu: Ust-Labińsk. Miejsca warowne: Troick, Kizilsk, Wierchnie-Uralsk, Zwierinogotowski, Buktarmińsk, Jamyszewsk, Semipalatynsk; Warownie: Szliselburska, Kexholmka, Wilmanstrandka, Wierchnie-Ozerna, Goryyska, Guberlińska, Żelezińska, Lenkorańska, Magnitska, Petropawłowska, Presnogorkowska, Stiennenska, Tanatygaska, Urtazymska, Ust-njska, Erywańska, i miasta: Roczensalm, Jeorgjewsk, Akerman, Kiumen, Abo, Archangelsk, Port Bałtycki, Witebsk, Heleingfors, Grodno, Ilecka obrona, Kamieniecpodolski, Kiaszeniew, Kijow, Kutaysk, Nitawa, Mohylew, Mińsk, Nowgorod, Odessa, Pskow, Petersburg, Symbirsk, Smoleńsk, Tawasthust, Twer, Torneo, Teodozja, Carskie-Sioło, Pawłosk, Oranienbaum, Peterhof, Gatozyna, Kiszlowodsk, Nerczyńskie kopalnie i Bałta. (Tel. Mosk.)

FRANCYA:

Paryż dnia 11 września.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 10, *P. Tracy* rozwinął swój projekt o nowych swobodach, mających się wprowadzić w osadach; pierwszy tytuł jego projektu, traktuje o wolności niewolników, drugi o ich wyzwalaniu, trzeci zaś o prawach cywilnych i politycznych, które potrzeba nadać oswobodzonym niewolnikom. *P. Rigny*, minister marynarki, oznajmił potem izbie, że na jednym z przyszłych jej posiedzeń, przedstawi on będzie projekt do prawa, dotyczący się osad, i proponował odłożyć na czas późniejszy projekt *P. Tracy*. Izba zgodziła się na to. — Minister oświecenia publicznego, zapowiedział projekt do prawa, którego pierwsza część ma na celu oświecenie początkowe, druga zaś traktuje o drugim stopniu oświecenia.

— Komissya budżetu, wbrew rozporządzeniu art. 64, ustawy przyjętej przez izbę dnia 26 upłynionego Sierpnia, podzieliła się, zamiast ośmiu, na pięć tylko sekcyy, z których pierwsza roztrząsa budżet ministerium sprawiedliwości, spraw zagranicznych i oświecenia publicznego, druga budżety ministerium spraw wewnętrznych i handlu, trzecia budżet ministerium wojny, czwarta ministerium marynarki, a piąta budżet ministerium skarbu. 1sza, 2ga, 4ta i 5ta sekcye składają się każda z 7 członków, trzecia zaś z 8ciu. *P. Humann*, został obrany prezydentem tej komissyi.

— Czytamy w *Monitorze*: „Rząd królewski z żywym ukontentowaniem otrzymał urzędową wiadomość, że Król Hiszpański, rozkazał wypuścić na wolność 71 Francuzów, trzymanych w więzieniu w *Pampelunie* i *St-Sebastyan*, za należenie do oddziałów wychodźców hiszpańskich, którzy zamysłali weyść zbrojną ręką na Półwysep. Ten nowy wyrażny dowód przyjacielskich skłonności Króla Hiszpańskiego względem Francyi, będzie zapewne umiała Francya cenić, i mocniej utwierdzi węzły wzajemnej zgody i dobrego sąsiedztwa, które powinny panować, między temi dwoma narodami.

— Dnia 9 były jeszcze w tutejszej stolicy zgromadzenia, na tychże miejscach, co i dni poprzedzających. Od rana do wieczora, bito na trwogę w wielu kwartałach, nawet zbyt daleko oddalonych od tych, gdzie zgromadzili się kupy ludu. Mocne oddziały gwardyi narodowej, piechoty i jazdy, wojska liniowe i gwardya municypalna, przebiegały ulice w dalekiej odległości od miejsc, gdzie były zgromadzenia. Bito nawet ciekawych, jak powiadają, na ulicy *Petit Carreau* aż do baliwaru. Komissarze policyi, jeździli na czele oddziałów siły zbrojnej. Pewna gazeta wieczorna pisze, że *P. Perrier*, w ubiorze ministra, w towarzysztwie marszałka *Lobau*, i wielu sztabsoficierów, eskortowany od licznej jazdy, przebiegał po południu ulice *Montmartre* i *Montorgueil*. Wieczorem wiele ulic zatarasowano, pikiety zaś gwardyi narodowej przecięły komunikacye. Nowe oddziały rozestano wszędzie, gdzie tylko zbierały się tłumy, i wiele osób uwięziono. O dziewiątej, liczba ciekawych znacznie się zmniejszyła, a o dziesiątej przywrócono zupełnie spokojność.

— Podobno, pisze gazeta *Czas*, że rozruchów zaszłych na ulicy *Cadran*, ważniejsza jest przyczyna, aniżeli nieukontentowanie kilku robotników do fabrykanta. Mówią, że wiele osób, mających prawo do wsparcia i pensyi, (z summ zebranych przez podpisane na ranionych w miesiącu lipcu), ukrzywdzonych w tym podziale, należało do takowego rozruchu.

— Dnia 18 —

Birża Paryzka dnia 17 — Pięć od sta 85 fr. 40 — Trzy od sta 56 fr. 20. — Akcye bankowe 1520 fr. — Pożyczka Królewsko-hiszpańska 62½. — Pożyczka haytańska 200.

— *Monitor* ogłasza następujące szczegóły o rozruchach, zaszłych w *Paryżu*, z powodu ogłoszenia ostatnich wiadomości, otrzymanych z Polski.

Zrana dnia 16, kilku młodych ludzi wywieściło krepę, jako znak żałoby, albo raczej, sądząc po skutkach z tego wynikłych, jako znak do zbie-

rania się. Wkrótce zebrały się kupy ludu w *Palais-Royal*, i poczęły wydawać buntownicze okrzyki; dwieście do trzechset osób tam znajdujących się udało się przez ulicę *Richelieu* na bulwary *Kapucynów*, przed pałac spraw zagranicznych, gdzie ponowiły okrzyki *precz ministrów*, i inne pogroźki, i ciskały kamieniami do okien dozórce pałacowego. Wypędzeni stamtąd wicherzyciele udali się potem do bramy *S. Dyonizjusza*, miejsca, które zazwyczaj obierają do swej swawoli, gdzie byli źle przyjęci od pracowitych i przemysłowych mieszkańców tej części miasta. Idąc na plac *Bonne-Nouvelle*, zgraja ta zrabowała sklep handlarza broni, skąd ajenci policyi miejskiej potrafili ich wyparć, nie bez trudności i nadrabiając osobistą odwagę, której przyjemnie nam jest przyznać sprawiedliwość. Druga kupa, zebrana w stronie *Pontau-Change*, łatwo została rozproszoną. Reszta wieczora przeszła spokojnie.

Dnia 17 *Palais-Royal* i pałac spraw zagranicznych były znówu pierwszymi punktami zebrania się tłumu. Też same osoby, też same okrzyki, toż oddzielenie się od obywateli, których ciekawość, zawsze jednakże niewczesna przeszkadzała obrótowi siły publicznej. Przed pałacem na placu *Kapucynów*, kilka kup czekało na ministra. Gdy pojazd, w którym znajdowali się prezydent rady i minister spraw zagranicznych, wyjechał z pałacowego dziedzińca, powstały okrzyki, chciano nawet zatrzymać pojazd, gdy ministrowie sami, rozkazawszy zastanowić się, i wytknąwszy głowę przez okno w pojeździe przemówili do wicherzycieli z powagą, kilka słów, które sprawiły w nich zadziwienie połączone z pomięszaniem. Pojazd ruszył dalej; lecz ochłonawszy z pierwszego zadumienia, zgraja odmieniła swe zdanie, i poczęła pędzić się za pojazdem, dognała go przy placu *Vendome*, niedaleko kancelaryi, dokąd jechał. Tu gdy zmuszono groźbą, aby wstrzymano konie, prezydent rady i minister spraw zagranicznych wysiedli z pojazdu, a pierwszy stanawszy przed wicherzycielami: czego chcecie? ozwał się do nich: „Ministrów? oto ich macie; ale kto jesteście? co czynicie? fałszywi przyjaciele wolności, którzy czynicie pogroźki ludzom, których obowiązkiem jest spełniać wolę prawa? i t. d. i t. d.” Czcze i z pomięszaniem wymówione słowa: „*Polska, prawa natury*,” były jedyną odpowiedzią daną ministrom, którzy wkrótce, złoczywszy się ze strażnikiem pieczęci, do niego zajechali: oddział żołnierzy wystany ze sztabu głównego rozpedził potem to zgromadzenie.

Wicherzyciele zbierali się w rozmaitych godzinach i w rozmaitych miejscach, lecz ciągle się im nie udawało: na bulwarach, na placu giełdy, na placu *Chatelet*, na placu i w ogrodzie *Palais-Royal*, gdzie swawola i wydawane okrzyki, wzbudziły gniew powszechny. Naostatek rabunek sklepu, w którym była broń złożona, na ulicy *Richelieu*, zakończył rozruchy tego dnia; uchwytało jednakże czterech rabusiów z bronią, którą zabrali. Wieczorem, wicherzyciele rzucili się na teatry, i przymusili je zamknąć, ze znieważeniem praw własności, i tylu źródeł utrzymania się, przywiązanych codziennie do tych zakładów. Zatarasowano wjazd na przedmieście *Montmartre* powywracawszy wozy, na złość upominającym się właścicielom; powyrywano młode drzewka na bulwarach, pozamykano przez kilka godzin rano i wieczorem sklepy przy *Palais-Royal*, te były okoliczności dnia tego, w którym uwięziono wiele osób, wojska zaś, oraz gwardya narodowa, których jedność uczuć, okazała się w tym dniu wyraźniej, niż kiedykolwiek, zasłużyły na nowe prawo do wdzięczności mieszkańców *Paryża*.

Przedsięwzięte zostały środki dla przeszkodzenia dalszym rozruchom: wicherzyciele bowiem do tego stopnia posunęli swe zuchwalstwo, iż zapowiadali, że poźniej je znówu rozpoczną. Prefekt policyi oznajmił o nich w wydanej proklamacji, która nie wątpimy, iż dobrze przyjętą będzie od wszystkich spokojnych obywateli; ci zaś, którzy będą głuchymi na to ostrzeżenie, samym sobie przypiszą skutki swej nieroztropności. Nie możemy do

opowiadania scen zaszłych w tych dwóch dniach dołączać żadnej uwagi nad wypadkiem, który służył za przyczynę wicherzycielom: wszyscy bowiem wyraźnie widzą, iż to jest tylko pozor.

(J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn d. 16 września.

Na posiedzeniu wczorajszym izba niższa słuchała nakoniec raportu o bilu reformy parlamentowej; postanowiono wydrukować poprawiony bil, i trzecie jego czytanie naznaczono na dzień 19.

— Gazeta Dworska ogłasza następne mianowania, które nastąpiły z powodu koronacyi: hrabia *Cassilis* mianowany został margrabią *Ailsa*; hrabia *Breadalbane*, hrabią *Ormelie* i margrabią *Breadalbane*; hrabia *Grosvenor* margrabią *Westminsteru*; lord *G. Cavendish*, baronem *Cavendish* i hrabią *Burlingtonu*; wice hrabia *Duncan*, hrabia *Camperdownu*; wice-hrabia *Northland*, hrabią *Ranfurly*; margrabią *Headfort*, baronem *Kenlis*; hrabia *Meath* baronem *Chaworth*; hrabia *Dunmore*, baronem *Dunmore*; jenerał hrabia *Ludlow*, baronem *Ludlow*; lord *Belhaven*, baronem *Hamiltonu*; jenerał lord *Howden*, baronem *Howden*; margrabią *W. Maule*, baronem *Panmure*; margrabią *G. Cadagan*, baronem *Oakley*; sir *G. W. Bamfylde*, baronem *Poltimore*; sir *R. Lawley*, baronem *Wenleck*; sir *Edw. Lloyd*, baronem *Mostyn*; margrabią *F. W. Berkeley*, baronem *Segrave*; podpółkownik *A. Chichester*, baronem *Tempelmure*; margrabią *W. L. Hughes*, baronem *Dinorben*.

— W dzień koronacyi, *P. Graham* ze swoją żoną wznosił się w górę na balonie; już to 113 podróży odbywa on na powietrzu, 104 zaś ze swoją żoną.

— Xiężna *Cambridge* pożegnała dnia 10 Królestwo *Ichmość*, gdyż wyjechała do *Hannoweru*; tegoż dnia, landgraff *Hessen Homburski* i Xiążę *Sasko-Meiningenski*, wyjechali z *Londynu* i powracają na stały ład. Królowa przeprowadzała brata swego (i landgraffa do *Deptford*). Xiężna *Cambridge* wsiadła na okręt dnia 12 w *Douvres* i popłynęła do *Calais*.

— Hrabina *Mornington*, matka Xięcia *Wellingtona*, lordów *Wellesleja*, *Maryborougha*, *Cowleja*, i t. d. rozstała się z tym światem.

— Biskup *Worcesterski*, doktor *Cornwall*, umarł w 78 roku życia; doktor *Carr*, Biskup *Chichesterski* po nim nastąpi; jego zaś dyecezyą obeymie doktor *Maltby*.

— Donoszą z *Portsmouthu* pod dniem 10, że okręty: *Xiążę Rejent* o 120 działach i *Azya* o 84 działach pod rozkazami kontr-admirała *Parkera* wyszły pod żagle i mają udać się na *Tag*; biega pogłoska, iż krzywdy uczynione poddanym angielskim w *Lizbonie* są powodem do tej wyprawy.

— Margrabią *van Buren*, dawniejszy sekretarz stanu w Stanach-Zjednoczonych Ameryki Północnej, przybył do *Cowes*.

— Podług ostatnich wiadomości z *Lizbony* pod dniem 27 Sierpnia, korweta angielska zarzuciła kotwicę przed placem giełdy, dla zapobieżenia zabójstwu Anglików: jeden bowiem z naszych rodaków został zabity od patrolu, pomimo tego, chociaż okazał swą kartę bezpieczeństwa. Korweta francuzka stanęła przed przylądkiem *Sodre*, dla zapobieżenia podobnymże zamachom przeciw Francuzóm. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruksella dnia 16 Września.

Gazeta *Emancipation* donosi, że na skutek rozkazu ministra wojny, armia belgicka rozdzielona będzie na trzy dywizye: dwa będą miały po 25,000, a jeden 15,000. Rozłożą się one w *Diest*, *Turnhout* i *Tongres*. Siedmiu jenerałów i 500 oficerów francuzkich przyjętych zostanie do wojska; będą oni wybrani z oficerów, którzy znajdują się we Francyi nie w służbie.

Haga dnia 13 Września.

Ministeryum skarbu, ministeryum spraw wewnętrznych i kanałów krajowych, orsz departament obrachunkowy, otrzymały nowe urządzenie, które od dnia 20 t. m. zacznie być obowiązującym.

)*

Wielu urzędników z tych wydziałów administracyi, zostało uwolnionych od służby z pansyą. (J.d.S.P.)

— Dnia 19 września —

Na skutek postanowienia królewskiego, dwie kompanie strzelców pieszych ochotników, złożone ze studentów z *Leydy* i z *Utrechtu*, oraz kompania fizylierów ochotników złożona ze studentów z *Greningi*, powracają do akademii, dla kończenia swoich nauk. Te jednakże trzy kompanie nie będą rozpuszczone, i pozostaną w teraźniejszym swym składzie, ażeby mogły być powołane do służby w razie potrzeby. (J.d.S.P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 16 Września.

Baron J. Vanderlinden Hoogvorst, poseł belgijski przybył do Wiednia i dnia 4 widział się z Xięciem Metternichem. Ponieważ interessa belgijskie nie są jeszcze zupełnie ułożone, postulat nie przeto barona Hoogvorst u Cesarza nie rychło nastąpi.

— Dnia 15 zachorowało w tutejszey stolicy 139, wyzdrowiało 1, umarło zaś 64.

— Cesarz Jegomość przez własnoręczny reskrypt, datowany pod dniem 5 t. m. raczył udzielić wielki krzyż orderu Leopolda rzeczywistemu radcy tajemnemu i prefektowi biblioteki pałacowej, hrabiemu Dietrichstein, na dowód swojego zadowolenia za starania przezeń podejmowane w wychowaniu Xięcia Reichstadt.

— Feld-marszałek-porucznik, hrabia Lilienberg, głównodowodzący w banacie Warasdińskim, mianowany został cywilnym i wojennym gubernatorem Dalmacyi; tymczasowie zastępuje jego miejsce Feld-marszałek-porucznik baron Radostewicz z Rados.

— W mieście i na przedmieściach Wiednia, w przeciągu dni 14, 15 i 16 t. m. zachorowało na chorobę 307, wyzdrowiało 5, umarło 132. (J.d.S.P.)

S Z W A Y C A R Y A.

Lauzanna dnia 6 września.

Zawczora rano, wody Flon powiększone przez deszcze obfite podniosły się aż pod sklepienie w garbarniach P. Mercier; około szóstej godziny część tej budowli zawaliła się ze strasznym łoskotem. Stały tam wielkie kadzie napełnione skórmi. Dziewięć osób pracujących nad tém, ażeby kadzie te nie przeszkadzały odpływowi wody, przez coby niższe części miasta zostały zalane, utonęły w tym wylewie. (J.d.S.P.)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 1 września.

Gazeta dworska donosi, że podług raportów policyi, Torrijos i dwunastu jego towarzyszy, przybyłych z Algieru, nie zostali wpuszczeni do Gibraltaru i udali się do Tangeru. Jenerał-porucznik Vives, głównodowodzący na wyspie Kuba, który kilkakrotnie oddawał prosił o uwolnienie, zmieniony został nakoniec przez jenerała Ricafort, głównodowodzącego na wyspach Filipińskich. (J.d.S.P.)

T U R C Y A.

Kair dnia 8 lipca.

Cholera w Mekce okropnie sprawuje spustoszenie; umarło z niej 1,500 żołnierzy Baszy i przeszło 8,000 Arabów. (J.d.S.P.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Z Nowego-Yorku donoszą, że w gospodzie włocho Karrarego, u którego znaleziono brylanty Xiężny Orańskiej, znalazło się jeszcze 85,000 dolarów. W gazecie Standard napisano: Karrari jest to garbarz, i nie nieumiejący, ale złośliwy człowiek. Musi mieć spółników swego występku, albo brylanty są mu powierzone przez tych, którzy je skradli. P. Huygens, konsul hollenderski, podał, żeby go wypuścić i na pobyt mu naznaczyć bezpieczne miejsce w jakiegokolwiek części Europy, jeżeli powie: kto są jego spółnicy, i co się stało z dalszemi kosztownościami. (G.S.P.)

— Niedawno zrobiono jeszcze w górach Uralskich ważne mineralogiczne odkrycie; o wiorst 85

od Ekaterynburga w kierunku Murzinki, gdzie się dobywają kolorowe kamienie, znaleziono szmaragdy.

— Wiadomo już wszystkim gospodarzom rosyjskim, iż w wielu guberniach, zasiewany był na próbę tytoń amerykański. Teraz Moskiewskie Towarzystwo Gospodarstwa Wiejskiego, w N. 1. swego dziennika na r. bieżący, ogłasza powzięte w tym przedmiocie wiadomości i przepisy, dotyczące uprawy tej rośliny. Towarzystwo widzi z doniesieniem, iż ta roślina może się nawet w gubernii Omskiej udawać: dotąd jednak niewiadomy jest w Rosyi sposób przygotowania iey na tytoń do palenia.

— Podług jednego z dzienników Londyńskich, stolica ta z zależnemi od niej przedmieściami i wsiami, liczy dziś 200,000 właścicieli ziemskich; 100,000 handlarzy i bankierów; 100,000 kupców trzymających sklepy 1go rzędu; 200,000 kupców 2go rzędu; 250,000 kupców 3go rzędu; 100,000 osób zostających w służbie rządowej; 50,000 cudzoziemców; 150,000 złodziei i niewiast nierządnych życia; 750,000 wyrobników; ogółem 2,000,000 mieszkańców.

— Na pierwszym koncercie Paganiniego w Dublinie, natłok był tak wielki, iż nawet na galerii maszynisty przedawano miejsca po 2 gwiney; gazety tameczne nazywają go Królem Skrzypiec.

— Jeden yacht angielski, wyprawiony, jak twierdzą, z Malty, podpłynawszy nieostróżnie pod nową wulkan, wybuchł pomiędzy Sycylią a Pen-tellarią, został wciągnięty w obręb otaczającej go wody wrzącej, i raz tylko wystrzeliwszy z dział na znak rozpacz, zginął najokropniejszym sposobem z całą osadą. (T. P.)

O g ł o s z e n i e.

1. Magistrat Miasta Wilna, wspólnie z Urzędnikiem powiatowym, przywoławszy na dniu 25 miesiąca Septembra idącego roku Sprawę Exdywizorską obywateli Wileńskich Opitzow, oną dla przygotowania się stron do dnia 15 miesiąca oktobra, odroczył; powodem czego, wzywa wszystkich kredytörów i debitorów rzeczonych Opitzow, ażeby pierwsi dla objawienia swych stosunków, a drudzy dla przyniesienia usprawiedliwienia, w oznaczonym terminie ze wszelką gotowością stawali, pod utratą w przeciwnym razie rzeczy. Datt. roku 1831 Septembra 28 dnia.

Jerzy Urbanowicz R. M. W. (534)

W ł o c z ę g i.

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięci trzej ludzie Michayło Abramow, Hryhory Markiałow i Leonti Iwanow Hryb, którzy powiedzieli, że są rodem pierwsi dwaj Penzeńskiej gubernii, Łamowskiego powiatu, wsi Kitowa obywatela Wasila Zahwozdki włościanami, a ostatni Ekaterynostawskiej gubernii Taganrońskiego powiatu, wsi Dmitrykowa, obywatela Dmitryia Iwanowa Dmitryka dwornym człowiekiem, przymioty ich: Michayło wzrostu wielkiego, twarzy białej, podługowatej, oczu błękitnych, włosów na głowie ciemnorusych, na wąsach rusych, od urodzenia lat 35; Hryhory wzrostu średniego, twarzy czystej, oczu szarych, włosów na głowie rusych, na lewémuchu ma kolczyk, lat 23; i Leontiy wzrostu wielkiego, twarzy białej, nieco ospowatej, oczu szarych, włosów na głowie ciemnorusych, lat 24ch, i że oni utrzymują się w borysowskim mieskim ostrogu, o zabraniu zaś na przeciw ich powiadaniu sprawki, pisano o pierwszych dwóch do Łamowskiego, a o ostatnim

DODATEK